

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus



Mała droga

Wielkie pragnienia

Świętą Teresę od Dzieciątka Jezus można potraktować jako duchową córkę świętej Teresy od Jezusa. O ile jednak jej poprzedniczce Bóg dał wielkie zadania na tym świecie, o tyle św. Teresa z Lisieux nigdy nie miała wielkich zadań w klasztorze. Powierzano jej raczej proste zadania, które mogłyby pozostać niezauważone. Dodatkowo zmarła już w młodym wieku - kończąc zaledwie 24 lat.

Jej usposobienie można porównać do istoty małego dziecka. Z jednej strony charakteryzuje ją wielka lekkość myśli - w przeciwieństwie do św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila, u których widać, że każde napisane słowo kosztowało ich wiele trudu i łączyło się często z wielkim niezadowoleniem, ponieważ doświadczali niewysławialności opisanych prawd. Natomiast święta Teresa od dzieciątka Jezus opisuje swoje życie duchowe na sposób małego dziecka, które jest pełne ufności, że rodzic i tak zrozumie właściwie to, co stara się ono nieudolnie opisać. Z drugiej strony jej dziecięce usposobienie wyraża się w chęci zdobycia całego świata. Wydaje się, że dla niej nie ma żadnych przeszkód, których nie da się pokonać. Nie zatrzymują jej wątpliwości i zmartwienia typowe dla dorosłych.

Miłość udoskonalająca wszystko

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus w większości swoich pism opowiada o swoim życiu. Jej komentarze dotyczące tego, co przeżywała są proste i pokazują jej głębokie przemyślenia. Brakuje w nich jednak jednej wielkiej i systematycznej wizji, jaką wypracowali jej wspomniani tu karmelitańscy poprzednicy. Przytoczymy zatem cztery główne myśli jej małej drogi do doskonałości.

Boga najłatwiej zobaczyć na pustyni: święta Teresa z Lisieux była bardzo przywiązana do wielu małych rzeczy, które przykuwały jej uwagę. Zauważyła, że każda z nich jest jak rozproszenie w czasie pięknego spektaklu, dlatego zdecydowała się, aby zrezygnować z wszystkiego, co nie służy temu, by przyglądać się działaniu Boga na tym świecie. Ona dbała o to, aby wyjść na swoją osobistą pustynię, w której nic nie potrafiło przesłonić samego Boga. Wyjście coraz bardziej w głąb tej pustyni łączy się z jednej strony z trudem, z drugiej strony zostaje wynagrodzone głębszym doświadczeniem Boga.

Miłość odwdzięcza się miłością: święta Teresa wzrastała w świętości przez to, że najpierw uświadamiała sobie wielką miłość Boga. Ta miłość była dla niej motywacją, aby samemu nie być Panu Bogu nic dłużną, ale obdarować Go taką samą miłością. Ponieważ miłość Boga jest bezgraniczna, tak samo odpowiedź człowieka powinna pragnąć nieograniczonej miłości do Boga. Takie prześciganie się w tym, kto bardziej kocha - Pan Bóg czy św. Teresa z Lisieux - nie jest pychą, ale dziecięcym pragnieniem dorastania do tego, co dziecko widzi w swoim Ojcu.

Miłość przenika całego człowieka. Nie wystarczy tylko w myślach miłować - trzeba tą miłość realizować poprzez czyny. Święta Teresa poprzez szukanie cierpienia i uniżenia w oczach innych starała się pokazać Panu Bogu jak bardzo jest gotowa oddać wszystko Jemu. Tak samo jak dla dziecka nic się nie liczy poza małym uśmiechem na twarzy rodzica, tak samo św. Teresa przez każde swoje pragnienie, postanowienie i czyn pragnie wywołać mały uśmiech na twarzy Chrystusa. Taki uśmiech wywołuje się nie tyle wielkimi dziełami, które wzbudzają podziw ale małymi i prostymi czynnościami, które pozostają świadectwem dziecięcej miłości i ufności wobec rodzica. Dziecko nie stara się zastąpić rodzica, ale cieszy się z faktu bycia dzieckiem, posiadania kogoś, kto nim się opiekuje.

Jezus sam daje siebie. Święta Teresa przeniknięta jest świadomością, że nie jest zdolną, aby samemu dojść do Boga – to On musi przyjść do niej. Dlatego uważa, że jej zadanie nie tkwi w tym, aby samemu dojść do Boga, ale żeby być jak dziecko, które wypatruje w oknie powrotu swoich rodziców. Najbardziej bezpiecznym miejscem, aby spotkać się z rodzicami jest dom – bo do niego na pewno rodzice powrócą. Nie należy więc opuszczać domu w celu poszukiwania rodziców, a w zamian tego można w nim udekorować każdą salę, wszędzie przygotować dla rodziców małe radości. Opuszczenie domu wiąże się z ryzykiem, że się zagubimy i zmartwimy rodziców. A w tej sytuacji oni wracając do pustego domu nawet nie mogą się ucieszyć pięknym jego udekorowaniem. Niemniej święta Teresa z Lisieux do końca swojego życia doświadczała, że pokusa, aby wyjść z domu do grzesznego świata jest niesamowicie silna. Jednak tylko dziecięce oczekiwanie na Boga pozwala się z Nim spotkać.

Główna rada

Twoje życie powinno być całkowicie przeniknięte dziecięcą miłością, która cieszy się z obecności rodziców i niczego innego nie szuka i nie pragnie, jak tylko ciągłego trwania blisko nich. Trwając w ciągłym czuwaniu na przyjście Chrystusa dusza otrzymuje najpiękniejsze dary od Boga, których sama nigdy nie potrafiłaby w sobie wypracować.

Małe miłości obecne w codzienności

Każda chwila dnia jest zdolna do bycia przeżywaną w sposób wolny

